

Sygn. Akt II Ca 3148/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny - Odwoławczy, w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Biernat – Jarek

Sędziowie : Jarosław Tyrpa

Joanna Czernecka

po rozpoznaniu dniu 7 lipca 2020 r. na posiedzeniu niejawnym w Krakowie

sprawy z wniosku M. S. (1)

przy uczestnictwie M. S. (2)

o podział majątku dorobkowego

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 30 października 2019 roku, sygnatura akt I Ns 562/16

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Jarosław Tyrpa SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSO Joanna Czernecka

## UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 7 lipca 2020 roku

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Wieliczce oddalił wniosek o uzgodnienie treści księgi wieczystej (...) (pkt.1), ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie M. S. (1) i uczestnika M. S. (2) wchodzi: firma przewozowa (...) o wartości 603.477 złotych oraz wierzytelność z tytułu sprzedaży samochodu S. (...) o wartości 24.295 złotych (pkt.II), dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczynie i uczestnika w ten sposób, że przedmioty opisane w punkcie II przyznać na wyłączną własność uczestnika M. S. (2) (pkt. III) , zasądził tytułem spłaty zasądzić od uczestnika M. S. (2) na rzecz wnioskodawczynie M. S. (1) kwotę 313.886 złotych płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia postanowienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie przekroczenia terminu zapłaty (pkt. IV), wydatkami sądowymi obciążył wnioskodawczynie i uczestnika po połowie pozostawiając ich szczegółowe wyczerpanie referendarzowi sądowemu (pkt. V) oraz stwierdził, że wnioskodawczynie i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie(pkt.VI).

W sprawie bezsporne były następujące okoliczności:

Wnioskodawczynie i uczestnik zawarli związek małżeński 30 września 1999 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 22 września 2010 r.( prawomocnym z dniem 14 października 2010 r.). orzekł rozwód bez orzekania o winie. Wcześniej - wyrokiem z dnia 5 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie sygn. akt III RC 982/08/P ustanowił z dniem 29 października 2008 r. rozdzielną majątkową.

Wnioskodawczyni i uczestnik mają dwoje dzieci: F. S. ur. (...) i A. S. ur. (...)

Uczestnik od listopada 2004 r. ma zarejestrowaną działalność gospodarczą pod firmami: (...) i (...).

Zgodnie z umową z 22 września 2006 r. uczestnik nabył nieruchomość położoną w Z., oznaczoną jako działka ewidencyjna nr (...). oraz udział w 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w Z., oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...).

W skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika na dzień ustania w ich małżeństwie wspólności ustawowej majątkowej wchodził samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...). Uczestnik sprzedał później ten pojazd za cenę 10.000 zł. W czasie trwania wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej wnioskodawczyni i uczestnik korzystali także z samochodu osobowego marki B. (...), który został zbyty przed ustaniem wspólności.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Po zawarciu związku małżeńskiego wnioskodawczyni i uczestnik zamieszkiwali w domu rodzinnym uczestnika w S.. Początkowo zamieszkali na parterze budynku wraz z rodzicami uczestnika, piętro domu zajmowała siostra uczestnika z mężem; po jej wyprowadzce wnioskodawczyni i uczestnik przenieśli się na piętro.

Wnioskodawczyni uprzednio nie pracowała zarobkowo. Zarówno ona, jak i uczestnik, w chwili zawarcia związku małżeńskiego uczęszczali jeszcze do szkoły średniej. Do zajmowanych przez nich pomieszczeń na piętrze budynku rodzice uczestnika udostępnili im sprzęty gospodarstwa domowego, meble, nabywali dla nich rzeczy stosownie do potrzeb zgłaszanych przez wnioskodawczynię i uczestnika. W kolejnych latach na piętrze budynku urządzone zostały pokoje dla dzieci. W 2007 r. w pomieszczeniach zajmowanych przez wnioskodawczynię i uczestnika przeprowadzony został remont kuchni.

Rodzice uczestnika już wcześniej prowadzili działalność gospodarczą w zakresie transportu osób, zarejestrowaną na firmę matki uczestnika - E. S.. To matka uczestnika faktycznie prowadziła działalność zarejestrowaną na uczestnika, w tym celu zawarła z uczestnikiem umowę sprzedaży dwóch samochodów oraz umowę pożyczki pieniężnej w kwocie odpowiadającej cenie nabycia pojazdów.

W dniu 17 grudnia 2007 r. uczestnik zawarł przedwstępną umowę sprzedaży, w której K. F. zobowiązał się, że sprzeda uczestnikowi za cenę 1.200.000 zł nieruchomość położoną w miejscowości P. w gminie C., zabudowaną budynkiem oznaczonym numerem porządkowym 1., wykorzystywanym przez osobę trzecią do prowadzenia działalności gospodarczej pod firmą (...) - po uregulowaniu stanu prawnego nieruchomości. Uczestnik zobowiązał się do nabycia nieruchomości za wskazaną cenę, zapowiadając, że nabycie to nastąpi za pieniądze pochodzące z jego majątku osobistego. Obecna przy sporządzaniu umowy w formie aktu notarialnego wnioskodawczyni potwierdziła deklarację uczestnika. Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do 31 maja 2008 r. Uczestnik zobowiązał się do zapłaty K. F. kwoty 200.000 zł w dniu zawarcia umowy przedwstępnej oraz kwoty 1.000.000 zł (800.000 zł z kredytu bankowego i 200.000 zł ze środków własnych) w terminie najdalej do trzech dni licząc od daty zawarcia umowy przeniesienia własności.

K. F. zobowiązał się, że już 7 stycznia 2008 r. wyda uczestnikowi nieruchomość w posiadanie i od tej daty uczestnik będzie miał prawo nieodpłatnego korzystania i pobierania pożytków.

Dnia 28 listopada 2008 r. uczestnik zawarł z K. F. kolejną umowę, w której termin zawarcia umowy przyrzeczonej został przesunięty na 30 czerwca 2009 r., a K. F. potwierdził otrzymanie od uczestnika kwoty 200.000 zł zgodnie z umową z 17 grudnia 2007 r. oraz dalszej kwoty 100.000 zł.

Kredyt w kwocie 800.000 zł na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości został uczestnikowi udzielony przez (...) Bank (...). Przedwstępną umowę sprzedaży zawarta została 22 września 2006 r., na mocy której M. N. (1) i D. N. zobowiązali się do sprzedaży uczestnikowi nieruchomości położonej w Z. w gminie G. oznaczonej jako działka

ewidencyjna nr (...) oraz udziału części w prawie własności nieruchomości położonej w tej samej miejscowości, a oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...). Uczestnik oświadczył, że cena zostanie uiszczona z jego majątku osobistego, co potwierdziła obecna przy sporządzaniu aktu wnioskodawczyni.

Umową z 31 października 2006 r. M. N. (1) i D. N. przenieśli własność jednej nieruchomości i udziału w prawie własności drugiej nieruchomości na rzecz uczestnika, który ponownie oświadczył, że nabycia dokonuje na swój majątek osobisty.

W dniu zawarcia umowy przenoszącej własność uczestnik zapłacił nabywcom zł, wcześniej zapłacił im 12.000 zł. Cena nabycia została pokryta przez uczestnika z darowizny otrzymanej przez niego od rodziców.

Dnia 7 stycznia 2008 r. uczestnik zawarł z T. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę dzierżawy lokalu (...) pod adresem (...) w gminie C., na okres od 7 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2009 r. za zapłatą czynszu w wysokości 100.000 złotych.

Wnioskodawczyni i uczestnik wspólnie rozliczali podatek dochodowy: za 2004 r. wykazali dochód w wysokości 8.309,36 zł, za 2005 r. - 77.949,49 zł, za 2006 r. - 176.342,79 zł. Zeznania podatkowe za 2007 r. i 2008 r. uczestnik złożył samodzielnie. W zeznaniu za 2007 r. wykazał dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 75.956,89 zł przy kosztach jego uzyskania w wysokości 1.867.771,39 zł oraz dochód z działalności wykonywanej osobiście w wysokości 12.880 zł, natomiast w zeznaniu za 2008 r. wykazał dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 74.825,88 zł, przy kosztach jego uzyskania w wysokości 2.233.015,27 zł oraz dochód z działalności wykonywanej osobiście w wysokości 19.136 zł.

Dnia 11 kwietnia 2008 r. uczestnik zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę o limit debetowy w rachunku bieżącym w wysokości 100.000 zł. W dniu 1 marca 2007 r. uczestnikowi został przez ten sam bank udzielony kredyt na zakup pojazdu marki M. (...) o nr VIN (...).

Uczestnik starał się o zawarcie umowy leasingu z (...) S.A. W związku z tym złożył do tej spółki wnioski o zawarcie tego rodzaju umowy, dotyczącej dwóch sztuk pojazdów S. S. (...), przedstawiając stan prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Podawał, że zatrudnia dwudziestu trzech kierowców, aktywa trwale wynosiły na koniec 2007 r. 618.000 zł i na koniec września 2008 r. 476.000 zł, aktywa obrotowe wynosiły na koniec 2007 r. 50.000 zł i na koniec września 2008 r. 54.000 zł, przychody do końca 2007 r. wyniosły 1.944.000 zł i do końca września 1.493.000 zł. przy kosztach do końca 2007 r. 1.867.000 zł (w tym 352.000 zł odpisów amortyzacyjnych) o do końca września 2008 r. 1.534.000 zł (w tym 307.000 zł odpisów amortyzacyjnych),

Do Urzędu Skarbowego w W. została zgłoszona darowizna na rzecz uczestnika dokonana w dniu 23 września 2008 r.

Na podstawie opinii biegłej sądowej Sąd ustalił, że wartość przedsiębiorstwa prowadzonego przez uczestnika według stanu na 29 października 2008 r. i cen obecnych wynosi 603.477 zł. Natomiast wartość samochodu osobowego marki S. (...) o nr rej. (...) według stanu na 29 października 2008 r. i cen obecnych wynosi 24.295 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków, wnioskodawczyni i uczestnika oraz dokumentów urzędowych i prywatnych oraz opinii biegłej sądowej E. H..

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy odnosząc się do roszczeń wnioskodawczyni o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, przytoczył treść art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, art. 31 k.r.o. oraz art. 33 pkt 10 k.r.o. i wskazał, że wnioskodawczyni nie wykazała, by środki pieniężne na nabycie nieruchomości miały pochodzić z majątku wspólnego, jak również nie udowodniła żadnej okoliczności, która by ją uprawniała do przeświadczenia, iż nieruchomość została nabyta do majątku wspólnego. Przy zawieraniu przedwstępnej umowy sprzedaży wprost bowiem oświadczyła, iż nabycie nastąpi za środki z majątku osobistego uczestnika, co więcej nie potrafiła obecnie wyjaśnić, dlaczego miałyby ówczasem składać oświadczenie sprzeczne z rzeczywistością. Uczestnik tymczasem wykazał, że środki pieniężne na nabycie nieruchomości dostał w darowiznie od swoich rodziców. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że skoro wnioskodawczyni nie wykazała, by nieprawdziwym

było oświadczenie uczestnika złożone do aktu notarialnego 31 października 2006 r. (i jej oświadczenie złożone 22 września 2006 r.), wedle którego środki na nabycie nieruchomości pochodziły z majątku osobistego uczestnika, to tym samym sporna nieruchomość weszła do tego właśnie majątku.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wnioskodawczyni wniosła o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym poprzez wpisanie jej i uczestnika jako współwłaścicieli w dziale **II** księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla nieruchomości położonej w Z., oznaczonej jako działki ewidencyjne nr (...) - gdy tymczasem przedmiotem kwestionowanej przez nią umowy pomiędzy uczestnikiem a M. N. (2) i D. N. była nieruchomość oznaczona jako działka ewidencyjna nr (...) oraz udział w 1/2 części w prawie własności nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...). Co więcej, współwłasność nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) została następnie zniesiona postanowieniem Sądu Rejonowego w Myślenicach z 9 grudnia 2009 r. sygn. akt I Ns 267/09 i obecnie właścicielem powstałej z podziału działki ewidencyjnej nr (...) pozostaje spółka "Chata G." - (...) sp. z o.o. z/s w Z..

Ustosunkowując się do kolejnego roszczenia, Sąd Rejonowy powołał się na art. 31 § 1 k.r.o. i art. 33 k.r.o. i wskazał, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika na dzień 29 października 2008 r. wchodził jedynie przedsiębiorstwo przeznaczone do prowadzenia przez uczestnika działalności gospodarczej pod firmą (...) oraz wierzytelność z tytułu sprzedaży przez uczestnika samochodu osobowego marki S. (...). Wyjaśnił, że w skład majątku wspólnego wchodziło przedsiębiorstwo, a nie poszczególne jego składniki niematerialne i materialne wymienione niewyczerpująco w art. 55<sup>1</sup> k.c. Służyło ono uczestnikowi do prowadzenia działalności gospodarczej i zostało nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej. Dla Sądu niewątpliwe było, że jego składniki zostały nabyte przez uczestnika jako wydzielona część przedsiębiorstwa prowadzonego już wcześniej przez rodziców uczestnika. Niemniej jednak ani uczestnik, ani jego rodzice z nie byli w stanie rzetelnie przedstawić pełnej genezy przedsiębiorstwa. Sąd uznał, że przeprowadzone dowody nie mogły prowadzić do ustalenia, iż przedsiębiorstwo zostało nabyte do majątku osobistego uczestnika, w szczególności z uwagi na to, że początek działalności prowadzonej przez uczestnika wiązał się z nabyciem od matki dwóch autobusów, przy czym nabycie to miało nastąpić za środki pochodzące z pożyczki pieniężnej udzielonej uczestnikowi również przez matkę.

Sąd Rejonowy zaakcentował, iż to na uczestniku spoczywał ciężar dowodzenia, iż rzeczy nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej weszły do jego majątku osobistego. Tymczasem poprzestawał on co najwyżej na ogólnikowych twierdzeniach, iż uznaje przedsiębiorstwo za składnik swojego majątku osobistego, skoro zostało ono wydzielone z przedsiębiorstwa rodziców, nie przedstawiając w tym przedmiocie żadnych wniosków dowodowych. Podobnie Sąd ocenił, że nie sposób byłoby wyłączać z przedsiębiorstwa podlegającego podziałowi know how nietechnicznego w zakresie bazy klientów, organizacji, sposobu pozyskiwania klienta, prowadzenia działalności transportowej w transporcie publicznym oraz linii transportu publicznego do obsługi. Co ważne, na rozprawie 23 maja 2019 r. uczestnik oświadczył ostatecznie, iż nie zgłasza wobec wnioskodawczyni żadnych żądań, wnosi tylko o oddalenie wniosku o podział majątku wspólnego.

Wartość przedsiębiorstwa została ustalona w oparciu o opinie biegłej sądowej E. H. na kwotę 603.477 zł według stanu z dnia ustania wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej i cen obecnych. Również wartości samochodu osobowego marki S. (...) na kwotę 24.295 zł. została wyliczona w oparciu o opinie biegłej sądowej E. H. na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej.

Natomiast co zaś się tyczy samochodu osobowego marki B. (...), roweru marki M. oraz ruchomości „stanowiących wyposażenie mieszkania, znajdujących się w W. przy ul. (...), to Sąd Rejonowy uznał, że uczestnik skutecznie podważył twierdzenia wnioskodawczyni o ich przynależności do majątku wspólnego. Wskazał, że wnioskodawczyni i uczestnik pobrali się w 1999 r. i zamieszkali w domu rodzinnym uczestnika, a co za tym idzie nie mieli wtedy żadnych źródeł własnego utrzymania i byli utrzymywani przez rodziców uczestnika, stąd Sąd uznał za wiarygodne zeznania rodziców uczestnika, że wyposażyli pomieszczenia przez nich zajmowane.

Kolejno Sąd Rejonowy podniósł, że nie przedstawiono żadnych dowodów na to aby uczestnik osiągnął dochody z działalności prowadzonej na nieruchomości w miejscowości P., jak również nie udowodniono aby na chwilę obecną dysponował takim dochodem osiągniętym przed ponad dziesięciu laty. Uczestnik zaś nie dowiódł tego, aby wnioskodawczyni dokonała zaboru pieniędzy ze wspólnego majątku w kwocie 100.000 zł, ani by na chwilę ustania wspólności majątkowej wnioskodawczyni takimi pieniędzmi dysponowała. Przy czym żadne z nich nie formułowało roszczeń odszkodowawczych opartych na powoływanych okolicznościach.

Ustalił ponadto Sąd, że wnioskodawczyni i uczestnik zgodnie wnosili o to, aby dokonując podziału majątku wspólnego na wyłączną własność uczestnika przyznać przedsiębiorstwo. W obecnym postępowaniu rozliczeniu podlegała wiarygodność z tytułu sprzedaży samochód S. (...). Skoro za uzyskaną ze sprzedaży cenę uczestnik zachował wyłącznie dla siebie, to zasadnym było przyznanie mu w wyniku podziału takiej wiarygodności.

Sąd wskazał, że łączna wartość składników majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika wynosiła 627.772 zł. Przy równych udziałach byłych małżonków w majątku wspólnym udział każdego z nich w tym majątku wynosi 313.886 zł, żadne z nich bowiem nie wносиło o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Skoro zatem uczestnikowi przyznano wszystkie składniki majątku wspólnego, to należało go tym samym zobowiązać do spłaty na rzecz wnioskodawczyni kwotą 313.886 zł., zakreślając sześciomiesięczny termin na ich spłatę

O wydatkach orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r., zaś o kosztach sądowych w sprawach cywilnych na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia wniósł uczestnik M. S. (2) zarzucając dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie wniosku o przeprowadzenie dodatkowej opinii ( z powołaniem na zastrzeżenie do protokołu), pomimo oświadczenia biegłej dotyczącego innego przeprowadzenia opinii w przypadku sporządzania jej w innym celu niż na potrzeby tego postępowania. Zarzucił także brak zastosowania przepisu art. 43 § 2 k.r.o. pomimo istnienia obu przesłanek przewidzianych przepisem.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów uczestnik wniósł o uchylenie postanowienia oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wartości przedsiębiorstwa (...) w oparciu o wartości faktyczne spis z natury na dzień 29.10.2008 roku. Z ostrożności procesowej wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia celem przeprowadzenia wnioskowanego dowodu.

W uzasadnieniu argumentował, że przedsiębiorstwo (...) było tylko z nazwy własnością M. i M. S. (1). Zatem w takiej sytuacji w najgorszym dla uczestnika razie należałoby doprowadzić do miarkowania i tym samym ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Podniósł, że w jego ocenie przedsiębiorstwo nie powinno stanowić przedmiotu podziału majątku wspólnego, stąd wynikał brak powołania dochodzenia nierównych udziałów w sprawie. Odnośnie zabrania samowolnego 100.000,00 zł z firmy przez wnioskodawczynię to wskazał, że tylko dlatego nie zgłosił organom ścigania tego faktu gdyż nie chciał, jak wtedy myślał krzywdzić matki swoich dzieci.

Jakkolwiek skoro pieniądze te należały się jej jako współwłaścicielowi przedsiębiorstwa - jak uznał Sąd - to powinny być uwzględnione przy podziale majątku. Zaprzeczył, by przedłożone przez wnioskodawczynię dokumenty były podstawą udzielenia kredytu, co oznacza, że nie mogły stanowić podstawy do przyjęcia wartości przedsiębiorstwa jak to zrobił Sąd I instancji. W dalszej kolejności zakwestionował wartość przedsiębiorstwa, uznając ją za zawyżoną. Według jego oceny przedsiębiorstwo nawet na dzień dzisiejszy nie ma takiej wartości jaką wskazała biegła.

W odpowiedzi na apelację, wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie

od uczestnika na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja M. S. (2) jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Apelujący w zakresie zarzutów apelacji podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 43 § 2 k.r.o. oraz zarzut naruszenia prawa procesowego, który w uzasadnieniu apelacji powiązał z niezastosowaniem przez Sąd z urzędu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, nie uwzględnieniu z urzędu nierównego przyczynienia się wnioskodawczyni do powstania majątku wspólnego stron w zakresie przedsiębiorstwa, jak również nie uwzględnienia, że w prowadzonym przedsiębiorstwie (...) był raczej figurantem, niż właścicielem tej działalności.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym, a więc zarzut naruszenia prawa materialnego, to Sąd Okręgowy nie znalazł zupełnie podstaw do zakwestionowania poczynionych przez sąd I instancji ustaleń w tym zakresie.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy wprowadza zasadę (będącą zarazem domniemaniem) równości udziałów w majątku wspólnym. Niemniej jednak sąd w drodze wyjątku od zasady równych udziałów może ustalić w innym stosunku udziały małżonków w majątku wspólnym, ale tylko na żądanie osoby uprawnionej, a nie z urzędu, przy czym uprawniony do zgłoszenia takiego żądania jest każdy z małżonków. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że podstawą orzekania przez Sąd o nierównych udziałach jest wniosek któregośkolwiek z małżonków, który może być zgłoszony w toku postępowania o podział majątku (por. Komentarz do art. 43 Kodeksu Rodzinnego i opiekuńczego pod red. G. Jędrejka opubl. Lex el. 2019). Samo przekonanie uczestnika o przynależności określonego składnika do jego majątku osobistego i w efekcie brak wniosku o ustalenie nierównych udziałów jest przyjętą taktyką procesową, z której konsekwencjami uczestnik winien liczyć się na etapie postępowania przed sądem I instancji, tym bardziej że w sprawie reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika. Należy podkreślić, że w związku z unormowaniem zawartym w art. 383 niedopuszczalne jest zgłoszenie żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym dopiero w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie SN z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 730/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 221).

W kontekście uzasadnienia apelacji niejako na marginesie przypomnieć trzeba, że treść art. 43 § 1 k.r.o., statuuje zasadę, że po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej i majątku, który był objęty tą wspólnością, udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. Odstępstwa od tej reguły noszą charakter wyjątku i określa je art. 43 § 2 k.r.o. U podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, mimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinonego rozkładu pożycia. Przepis art. 43 § 2 k.r.o. wskazuje na dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym: mianowicie niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku oraz "ważne powody". Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji.

Wskazuje się, że ważne powody dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Należy podkreślić, iż nie stanowią ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem. W ocenie Sądu Najwyższego, przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 k.r.o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciążących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli” (postanowienie SN z 5.10.1974 r., III CRN 190/74). Kolejno, wbrew zarzutom apelacji, pochodzenie środków przeznaczonych na powstanie wspólnego majątku małżonków nie ma znaczenia dla oceny przesłanek z art. 43 k.r.o. (postanowienie SN z 05.10.1974r., III CRN 190/74).

Takie rozumienie „ważnych powodów”, jako przesłanki do ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku dorobkowym wyklucza uwzględnienie pomocy rodziny jednego z małżonków w bieżącym funkcjonowaniu założonej przez nich rodziny, czy przy budowie wspólnego domu małżonków, a także darowizn poczynionych na rzecz jednego z nich. W takim przypadku małżonkowi przysługują bowiem ewentualne roszczenia o rozliczenie nakładów lub wydatków, jakie poczynił z majątku osobistego na rzecz majątku wspólnego pod warunkiem wykazania, że w ogóle miały one miejsce. Wreszcie określone przysporzenie na rzecz majątku wspólnego – jeśli pochodziło od osoby trzeciej - nie daje podstaw do jego rozliczenia w ramach postępowania o podział majątku między wnioskodawczynią a uczestnikiem, a jak wydaje się uczestnik ostatecznie chciał by w ramach podziału majątku wspólnego rozliczać prezenty czy inne formy pomocy ( w tym finansowej) jakie w zwarte przez niego małżeństwo zainwestowali rodzice uczestnika.

Dywagacje apelacji w tym zakresie są jednak o tyle chybione, że w toku sprawy uczestnik takiego wniosku w ogóle nie zgłosił, dlatego Sąd Rejonowy nie miał podstaw do czynienia samodzielnych ustaleń w tym zakresie i orzekać w przedmiocie niezgłoszonego żądania, albowiem wykroczyłby poza art. 321§ 1 k.p.c. stosowany także w postępowaniu o podział majątku wspólnego na podstawie art. 13 § 2 k.p.c.

Apelujący zarzucił także Sądowi I instancji, iż ten nie zaliczył na poczet zasądzonej na rzecz wnioskodawczyni spłaty samowolnego zabrania przez nią kwoty 100000 zł, jednakże poza stwierdzeniem, że nie zgadza się z uzasadnieniem Sądu I instancji, co wskazywałoby na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przy czynieniu ustaleń faktycznych. Jednakże apelujący nie wskazał, dlaczego ustalenia w tym zakresie są błędne oraz w jakim zakresie Sąd I instancji uchybił ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i przyjął ostatecznie brak dowodów na to że wnioskodawczyni taką kwotę pobrała z majątku wspólnego i rozdysonowała ją na własne potrzeby. Dlatego też zarzut ten uznać należy za chybiony jako stanowiący przedstawienie własnej wersji co do tego, że rzeczywiście wnioskodawczyni taka kwotę zabrała, a nie jest to wystarczający argument do podważenia prawidłowych ustaleń sądu.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących przedsiębiorstwa (...) jakie w trakcie trwania małżeństwa zarejestrował i zaczął prowadzić M. S. (2) to stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia i wnioski w tym zakresie jakie przyjął Sąd I instancji wyjaśniając dlaczego jego zdaniem przedsiębiorstwo weszło do majątku wspólnego stron, nawet jeśli jego uruchomieniem wiązało się z pomocą ze strony matki uczestnika. Początek przedsiębiorstwa stanowił zakup dwóch pojazdów przy jednoczesnym udzieleniu uczestnikowi pożyczki znajdującej odzwierciedlenie na piśmie. W toku sprawy uczestnik nie przedstawił jakichkolwiek wiarygodnych i miarodajnych dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie wartości początkowej przedsiębiorstwa jeśli to jak twierdził powstało z podziału działalności gospodarczej jaką prowadziła matka uczestnika, natomiast przedstawiony dowód wskazywał na podjęcie samodzielnej inicjatywy przez uczestnika, który formalnie zaciąga u rodziców pożyczkę na pokrycie zakupu dwóch pojazdów. Przebieg postępowania wskazuje na przemyślane posunięcia gospodarcze dokonywane przez uczestnika przy wparciu czy nawet inicjatywie rodziców, którzy zadbali o to by takie składniki majątku jak nieruchomości weszły do majątku odrębnego uczestnika. Pomoc przy organizowaniu działalności gospodarczej przez uczestnika odbywała się w takich samych warunkach majątkowych uczestnika tj. uczestnik pozostawał we wspólności majątkowej z wnioskodawczynią, z czego wszyscy zainteresowani zdawali sobie sprawę, a mimo to nie podjęto żadnych formalnych kroków, oddzielić tą część przedsiębiorstwa, o której uczestnik twierdził, że pochodziła z podziału firmy prowadzonej przez matkę, od tej która na początku stanowić miała samodzielne przedsięwzięcie gospodarcze uczestnika. Na te okoliczności w rozważaniach prawnych zwrócił uwagę Sąd I instancji, motywując rozstrzygnięcie w przedmiocie ustalenia składu majątku wspólnego.

Młody wiek uczestnika i odwoływanie się do zaangażowania rodziców (matki), którzy mieli dla niego tę działalność organizować pozostaje niejako w sprzeczności z faktami, które wskazują że uczestnik angażował się w różnorodne przedsięwzięcia gospodarcze, nie wyklucza tej samej operatywności uczestnika, która zależna jest bardziej od właściwości osobistej, cech charakteru, a nie od wieku czy wykształcenia osoby która decyduje się na prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek. Co więcej matka uczestnika w swych zeznaniach wskazywała na to, że uczestnik jej pomagał.

Apelujący w kwestii przynależności przedsiębiorstwa do majątku wspólnego, w apelacji w istocie ograniczył się do stwierdzenia, że w jego przekonaniu przedsiębiorstwo winno stanowić jego majątek odrębny bez wskazania konkretnych dowodów, które miały tęzę tę wspierać i wytknięcia ewentualnych błędów przy czynieniu ustaleń faktycznych i wnioskowania przez Sąd I instancji. Sąd zgłaszane w tym przedmiocie zarzuty uznać należy za chybione.

Dalej apelujący zarzuca niewłaściwie dokonaną na etapie postępowania przed Sądem I instancji wycenę przedsiębiorstwa i brak przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego.

Na wstępie rozważań w tym zakresie wskazać trzeba, że wprawdzie opinia biegłych jako dowód oparta jest na wiadomościach specjalnych, to jednak podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2005 r., V CSK 659/04, Lex nr 180821). Dowód z opinii biegłych podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20.10.2015 r., III AUa 1846/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w szczecinie z dn. 27.02.2020 r. I ACa 741/19).

Jakkolwiek strona ma prawo wykazywania swych racji za pomocą dowodu z opinii biegłego, nie oznacza to, że w razie niekorzystnych dla niej wniosków opinii Sąd zobowiązany jest do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niezupełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego, a uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze jednego biegłego.

Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2011 r., II CKN 639/99).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd Okręgowy wskazuje, że opinia wydana została przez kompetentną osobę, w zakresie jej specjalności zawodowej i zgodnie z zakreśloną przez Sąd tezę dowodową. Biegła przy wydaniu opinii szczegółowo wskazała na podstawy materialnoprawne swego opracowania oraz zaakcentowała problemy jakie napotkała przy próbie wyceny przedsiębiorstwa ze względu na brak materiału dowodowego i dokumentów źródłowych i Sąd Okręgowy, za Sądem I instancji w pełni akceptuje dokonaną przez biegłą E. H. wycenę tego składnika.

Biegła decydując się na wycenę przedsiębiorstwa metodą skorygowanych aktywów netto uwzględniła specyfikę przedsiębiorstwa, którego potencjał na datę orzeczenia rozdzielności majątkowej koncentrował się na zgromadzonych środkach trwałych, stanowiących na datę wyceny główny składnik aktywów przedsiębiorstwa, fakt że nie prowadziło się w przedsiębiorstwie pełnej księgowości co utrudniało określenie wysokości przepływów finansowych, a także i to że w przypadku jednoosobowej działalności gospodarczej między przychodami oraz wydatkami firmowymi, a osobistymi jest niejasna i trudna do wychwycenia. Zwróciła także uwagę na brak możliwości skorygowania aktywów i pasywów z natury.

Biegła dokonała wyceny przedsiębiorstwa dla ustalenia wartości księgowej przedsiębiorstwa na kwotę 420 142,50 zł, metoda porównawcza mnożnikowa dała kwotę 747 801,15 zł, jednakże zważywszy na specyfikę wycenianego podmiotu



opisaną na str. 21 opinii ostatecznie metoda mieszana przyniosła wynik 583 972 zł i tę wartość przyjął Sąd I instancji. Wskazać należy, że dopiero po wydaniu opinii przez biegłą uczestnik przedłożył dokumenty, które jego zdaniem mogły mieć wpływ na wynik końcowy wyceny, do których biegła szczegółowo się odniosła wskazując dlaczego jej zdaniem dokumenty nie miały wpływu na przyjęte wartości i ze stanowiskiem biegłej należy się zgodzić. W toku bowiem całego postępowania, jakkolwiek uczestnik podnosił szereg zarzutów co do składu majątku, udziału jego rodziny w powstaniu tego majątku, wskazywał na szereg zobowiązań, wydatków czy nawet na zabór kwoty 100000 zł przez wnioskodawczynię, jednakże jego twierdzenia miały charakter ogólny i opisowy, bez konkretów na co zwracał uwagę Sąd I instancji. W kwestii zaciąganych i spłacanych w czasie trwania małżeństwa pożyczek i kredytów biegła jasno wskazała dlaczego ewentualne obciążenia nie mogły być brane pod uwagę jeśli poza potwierdzeniem ich powstania brak było danych o stanie zobowiązań na dzień rozdzielności majątkowej, jak również po raz kolejny wskazywała na brak wiarygodnych danych w dokumentacji firmy które pozwoliłyby na korektę przyjętych wartości i wyjaśniła dlaczego bardziej miarodajny dla wyceny będzie bilans kwartalny z 30.09.2008 r. uzupełniony o dane z kolejnego miesiąca, w którym doszło do powstania rozdzielności majątkowej. Ryzyko prowadzenia niepełnej dokumentacji księgowej przy jednoosobowej działalności gospodarczej z uwagi na przyzwolenie w przepisach, rodzi dla takiego przedsiębiorcy ryzyko, że dokładne oszacowanie stanu jego przedsiębiorstwa nie będzie miarodajne. Dodatkowo wskazać należy, że biegła odniosła się przy wycenie do dostępnych dla niej dokumentów, w tym obejmujących wnioski do bankowego Funduszu Leasingowego (sporządzanych przez M. S. (2) 30.09.2008 r.) i wyjaśniła dlaczego i w jakim zakresie dokumenty te stanowiły podstawę wyceny. Uczestnik polemizując z wartością przedsiębiorstwa w istocie poddawał w wątpliwość wiarygodność dokumentów, które powstały na jego zlecenie w związku z zamierzeniem gospodarczym, którego wówczas nie mógł zrealizować wobec sprzeciwu byłej żony, co zresztą było powodem wystąpienia przez niego z powództwem o ustanowienie rozdzielności majątkowej.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 stycznia 2013 roku V CSK 79/12 (i cyt. w nim orzecznictwo) zwrócił uwagę na definicję przedsiębiorstwa i jego cechy jako bytu obejmującego nie tylko jego składniki materialne, ale także te które dotyczą jego funkcjonowania i bytu na rynku: Zgodnie z art. 55<sup>1</sup> k.c., który zawiera definicję legalną przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowo-funkcjonalnym, przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany kompleks majątkowy przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej, w skład którego wchodzi przykładowo wymienione w tym przepisie składniki niematerialne i materialne. Istotną cechą przedsiębiorstwa jest czynnik organizacyjny zespalający różne jego składniki w funkcjonalną całość (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 215/09 oraz z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 703/09, nie publ.). Tak pojmowane przedsiębiorstwo nie jest więc zbiorem rzeczy, czy rzeczą zbiorową, lecz stanowi dobro sui generis, stanowiąc szczególny rodzaj mienia w rozumieniu art. 44 k.c., odrębny od pojęcia rzeczy. Przedsiębiorstwo jako kategoria prawna odrywa się nie tylko od osoby przedsiębiorcy, do którego ono należy, lecz także od swojego substratu materialnego, który może mieć charakter dynamiczny lub zmienny w czasie. Mając na uwadze te cechy przedsiębiorstwa, w nauce prawa przyjmuje się, że przedsiębiorstwo stanowi dobro niematerialne, stanowiące przedmiot prawa podmiotowego o charakterze majątkowym i bezwzględnym, do którego jedynie odpowiednio mają zastosowanie przepisy prawa rzeczowego, w tym dotyczące prawa własności. Przedsiębiorstwo nie jest bowiem rzeczą w rozumieniu przepisów prawa rzeczowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2000 r., III CKN 633/98, Lex nr 507009). Uwzględniając tę specyfikę przedsiębiorstwa, można jedynie mówić, że przedsiębiorstwo jest przedmiotem prawa własności (nazywanego także prawem własności na przedsiębiorstwie). W tym znaczeniu może być ono przedmiotem stosunku cywilnoprawnego oraz obrotu prawnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1993 r., III CZP 30/93, OSNC 1993, Nr 9, poz. 154, uchwałę z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 45/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 97, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2000 r., III CKN 633/98, nie publ. oraz z dnia 1 kwietnia 2003 r., OSNC 2004, Nr 6, poz. 98). Przedsiębiorstwo w takim ujęciu może stanowić zarówno składnik majątku wspólnego małżonków, jak również wchodzić w skład spadku. Ustanie wspólności majątkowej małżeńskiej, czy też śmierć spadkodawcy, który był właścicielem bądź współwłaścicielem przedsiębiorstwa, nie powoduje ustania bytu przedsiębiorstwa. W konsekwencji, jest ono również przedmiotem postępowania mającego na celu zniesienie stosunku współwłasności w stosunku do majątku wspólnego małżonków, w skład którego wchodziło przedsiębiorstwo. Tak ujęte prawo własności na przedsiębiorstwie, które należało do majątku wspólnego wnioskodawczyni i jej męża było przedmiotem postępowania o podział majątku wspólnego oraz o dział

spadku. Jego przedmiotem nie były więc - rzeczy i prawa tworzące substrat materialny przedsiębiorstwa w chwili ustania wspólności ustawowej”.

Ten wywód jaki zaprezentował Sąd Najwyższy w cyt. fragmencie uzasadnienia postanowienia z dn. 24.01.2013 r. stanowi odpowiedź na wątpliwości apelującego co do prawidłowego oszacowania składnika majątku wspólnego w postaci przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. - firmy transportowej, zajmującej się przewozem osób na rynku lokalnym, gdzie istotnym składnikiem tego przedsiębiorstwa były nie tylko składniki materialne, głównie autobusy, ale także organizacja transportu w skali miesiąca, ustalenie godzin odjazdów, przyjazdów, organizacja sposobu dystrybucji biletów itp. Zwrócić należy uwagę, że biegła szacując wartość przedsiębiorstwa metodą porównawczą uwzględniła te wszystkie czynniki, które wpływały na obniżenie wartości wycenianej firmy w jej zestawieniu z podmiotami jakie przyjęła do porównania w szacowaniu metodą porównawczą – mnożnikową, przyjmując korekty na korzyść uczestnika, właśnie po to by zniwelować różnicę między przedsiębiorstwem uczestnika, a podmiotami, które bynajmniej w porównaniu z nim nie odznaczały się taką dysproporcją na jaką wskazuje uczestnik porównując swoje przedsiębiorstwo do małej rozlewni oranżady i zestawiając ją z globalnym koncernem Coca – cola (vide uzasadnienie apelacji in fine k. 593) .

Dodatkowo wskazać należy, że zarzuty apelacji poza ogólnym brakiem zgody na przyjęty wybór wyceny – nie zawierają merytorycznych argumentów poza polemiką z uzasadnieniem Sądu I instancji, a zwrócić należy uwagę, że szacowanie na potrzeby postępowania o podział majątku ma odzwierciedlać możliwie prawdopodobną, zbliżoną do rzeczywistej wartość wycenianego składnika i biegła wyjaśniła dlaczego ów cel wyceny istotnym czynnikiem decydującym o wyborze metody szacowania.

W kontekście powyższych rozważań na koniec wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

W niniejszej sprawie tak definiowanych uchybień swobodnej oceny dowodów nie było, a zarzuty apelacji to w istocie polemika z ustaleniami i wnioskami Sądu I Instancji, z którymi uczestnik się nie zgadza, czemu dawał wyraz w uzasadnieniu apelacji.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie podzielając stanowiska apelującego, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji.

Podstawę rozliczenia kosztów za postępowanie apelacyjne stanowił art. 520 § 3 k.p.c., albowiem w postępowaniu odwoławczym interes uczestnika przejawiał się w dążeniu przypisania tylko jemu prawa do przedsiębiorstwa, z

wyceną i przynależnością do majątku wspólnego się nie zgadzał, zatem winien zwrócić wnioskodawczyni koszty zastępstwa przez profesjonalnego pełnomocnika, obliczone od wartości udziału w majątku wspólnym – zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 8 w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opat za czynności radców prawnych.

SSO Jarosław Tyrpa SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSO Joanna Czernecka